

25 lat historii żeglarstwa, którą pisze trzech muszkieterów

Zaczęło się od wspólnych lekarskich regat w 2000 r. Nagrodą był Puchar Prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. Prezesem był wówczas zapalony żeglarz – Ryszard Golański. I tak płynąc przez mazurskie jeziora lekarze-żeglarze obchodzą w tym roku jubileusz 25-lecia pięknej historii regat oraz Klubu Żeglarskiego „Szkwał”.

Nie każdy pamięta, że inspiracją do powołania żeglarskich regat w łódzkiej Izbie byli lekarze z Warszawy. Ale jak to dokładnie się zaczęło? – Kiedyś podczas rodzinnego rejsu w Mikołajkach zobaczyłem na jednej keji logo warszawskiej Izby Lekarskiej i napis „Bocianie gniazdo”. To klub żeglarski przy OIL w Warszawie. Okazało się, że żeglarze z Warszawy właśnie ukończyli regaty organizowane pod egidą samorządu lekarskiego. Zainspirowali mnie do tego, żeby podobne wydarzenie zorganizować w ramach łódzkiej Izby – wspomina dr Ryszard Golański, były prezes ORL w Łodzi i aktualny komandor Klubu Żeglarskiego „Szkwał”. – Byłem wówczas prezesem OIL, stąd pojawiła się propozycja regat o Puchar Prezesa OIL w Łodzi. O organizację poprosiłem zapalonego żeglarza, kolegę Pawła Susłowskiego. Wtedy zaczęła się nasza wspólna przygoda.

Ryszard Golański razem z Pawłem Susłowskim od 25 lat wspólnie piszą historię lekarskiego żeglarstwa dla łódzkiej Izby. Pierwsze regaty okazały się sukcesem, więc przyszedł czas na kolejne. Organizowane są raz w roku na mazurskich jeziorach na przełomie maja i czerwca. By umilić żeglarzom czas oczekiwania na kolejne starty, pojawiła się kolejna inicjatywa: Wieczór z Szantami. Lekarze żeglarze spotykają się, żeby wspólnie pośpiewać szanty w pierwszym tygodniu października. Impreza na stałe wpisała się w kalendarz łódzkiej Izby.

Po trzech edycjach regat pojawił się kolejny pomysł, by realizować wszystkie te inicjatywy pod banderą własnego klubu i tak powstał „Szkwał” – Klub Żeglarski przy OIL w Łodzi. Dziś zrzesza ponad 120 miłośników żeglarstwa z Łodzi i regionu. Do Klubu należą jednak nie tylko lekarze, ale też ich rodziny i przyjaciele których łączy wspólna pasja – do łapania wiatru w żagle.

– Do Klubu może należeć każdy, ale w regatach mogą wystartować tylko załogi, które mają w swoim składzie przynajmniej jednego lekarza. Sternicy mogą być spoza lekarskiego grona. Wprowadziliśmy taki wymóg od początku i sprawdza się on nam do dziś – mówi R. Golański. – Regularnie pływają z nami w regatach załogi lekarzy

z Częstochowy, Lublina i Warszawy. Aktywnymi uczestnikami są też koledzy z Klubu „Szanta” z Wielunia. Powiem więcej, wielokrotnie w naszych regatach zwyciężają.

Pierwszy komandorem Klubu został współtwórca regat – Paweł Susłowski, który pełnił tę funkcję przez kilkanaście lat. Na warcie, po 18 latach zastąpił go R. Golański, ale P. Susłowski jest nadal w zarządzie i dba o finanse Klubu.

Panowie od samego początku wspólnie budują historię lekarskiego żeglarstwa. Kilka lat temu do tej dwójki dołączył trzeci muszkieter – Michał Bobrski, który przyciągnął młode pokolenie. Dziś w regatach biorą udział zarówno seniorzy, jak i młodzi lekarze, którzy kiedyś pływali pod egidą Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

– Wokół Klubu Żeglarskiego stworzyła się społeczność. Grupa żeglarzy, ale też przyjaciół. Pływamy razem od lat. Bardzo cieszy mnie, że kilka lat temu dołączyło do nas też młode pokolenie. To cudowne, że inicjatywa się odnawia i dziś wiem, że będzie kontynuowana – mówi R. Golański. – Teraz regaty organizujemy we trzech. I myślę, że w tym tkwi właśnie siła naszej tradycji. Jest aktualnie trzech liderów, którzy dbają, żeby była kontynuowana i zarażają swoim entuzjazmem innych.

Weterani brali udział w ponad dwudziestu regatach, tj. P. Susłowski, R. Golański i czy R. Górniak z Częstochowy. Ale R. Golański zapewnia, że drzwi klubu wciąż są otwarte dla nowych członków.

– Przez te lata dołączyło do nas wielu lekarzy, ich rodziny i przyjaciele. Grupa wciąż się powiększa i liczę, że co roku będą dołączać do nas kolejni amatorzy żeglarstwa – dodaje R. Golański.

Tegoroczne regaty odbędą się między 22 a 26 maja na mazurach na dwóch jeziorach Mamry oraz Świącajty.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

fot. Ryszard Golański i Paweł Susłowski od 25 lat wspólnie piszą historię lekarskiego żeglarstwa dla łódzkiej Izby

Autor: Archiwum prywatne

Panaceum 5/2024